



GŁOS TOMASZOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

ŚRODA 14 LIPCA 1948 ROKU.

Nr 192 (1118)

Dorobek Lipcowego Plenum

Na ogólnokrajowej naradzie aktywu naszej Partii tow. Zambrowski omówił wyniki lipcowego plenum KC PPR. Zapoznanie się z tymi wynikami pozwala w całej pełni docenić historyczną doniosłość decyzji podjętych przez plenum, decyzji i wskazań, które staną się na całe lata treścią pracy i walki ruchu robotniczego.

Podaliśmy już tekst przemówienia tow. Zambrowskiego, chcielibyśmy na tym miejscu podkreślić niektóre najistotniejsze momenty, które znalazły swój wyraz w toku obrad plenum.

Plenum zajęło stanowisko solidaryzujące się z uchwałami Biura Informacyjnego w sprawie KPJ. Odejsie do marksizmu-leninizmu, wprowadziło obecnych przywódców KPJ na drogę nacjonalizmu. I chociaż ta polityka przedstawiona jest przez nich jako polityka socjalistyczna i narodowa, nie jest ona w całej swej istocie ani socjalistyczna ani narodowa, bo wylamując się ze wspólnego socjalistycznego frontu walki z imperializmem, bo podważając sojusz z ZSSR naraża na największe niebezpieczeństwo niepodległy byt Jugosławii i zaprzecza sprawę socjalizmu w tym kraju.

Plenum wskazało, że krytyczne oświetlenie sytuacji w KPJ pomogło nam w poszukiwaniu dróg rozwojowych demokracji ludowej, wzmożło naszą czujność na objawy zbaczania od wskazań marksizmu-leninizmu.

Omawiając zagadnienia tradycji ruchu robotniczego, z jakich powinna się wywodzić nowa, zjednoczona partia, tradycje, które stanowią dla nas przedmiot dumy zarówno proletariackiej, jak i narodowej, plenum określiło tym samym podstawy ideologiczne nowej partii. W polskim ruchu robotniczym toczyła się przez z górą pół wieku walka między nurtem rewolucyjnego marksizmu, a reformizmem, między internacjonalizmem a nacjonalizmem. Jakkolwiek ciężkie błędy popełniła SDKP i L, jakkolwiek KPP nie potrafiła błędów tych przezwyciężyć do końca, to trzeba stwierdzić, iż historia konkretnie przyznała „rację zasadniczym strategicznym założeniom rewolucyjnego i internacjonalistycznego nurtu w polskim ruchu robotniczym zarówno w pierwszej, jak i drugiej wojnie światowej”.

Z drugiej strony historia wykazała jak żubny dla klasy robotniczej i narodu był oportunizm i nacjonalizm w ruchu robotniczym.

Ogromna zasługa i źródło siły naszej partii polega na tym, że już w okresie okupacji nawiązała ona do chlubnych tradycji ruchu robotniczego, a jednocześnie od początku przewyciężała dawne błędy naszych poprzedników.

Utworzenie RPPS jako kontynuatorki lewego nurtu w PPS dało początek odrodzeniu Polskiej Partii Socjalistycznej na nowych podstawach.

We wspólnej, zjednoczonej partii nie może być odrębnych odcieni tradycji. Jej siła i zwartość ideologiczna będzie tym większa, im więcej pracy włożymy dla przewyciężenia błędnych koncepcji tkwiących w tradycjach tak jednej jak i drugiej partii. „Dzieło jedności organicznej — mówi tow. Zambrowski — będzie dopiero wtedy posiadać trwały fundament, gdy chlubne tradycje SDKP i L i KPP będą tak samo drogą członkom PPS, jak drogą dla członków PPR i gdy tradycje rewolucyjnej działalności i twórczej myśli lewego nurtu PPS będą tak samo bliskie członkom PPR jak bliskie są członkom PPS”.

Jednoczące się partie muszą mieć wspólny jasny program na przyszłość. W gospodarce naszej, mimo znacznego zasięgu sektora socjalistycznego, poważne miejsce zajmuje sektor kapitalistyczny, a przeważającym sektorem jest gospodarka drobnotowa, która stanowi zaplecze dla sektora kapitalistycznego. Mówił Lenin: „drobne gospodarstwo indywidualne rodzi kapitalizm i burżuazję codziennie, co chwila, żywiłowo i w skali masowej”. Prawdę tę mogliśmy przed wojną zaobserwować i na wsi polskiej, kiedy to rozwijał się proces różniczkowania klasowego wsi. Reforma rolna, zasiedlenie Ziemi Odzyskanych, polityka podatkowa, kredytowa, i polityka cen, jaką prowadziło nasze państwo, zahamowały i ograniczyły ten proces, ale nie mogły go całkowicie powstrzymać.

Wrzenie we Francji

Lotniska francuskie nieczynne — skutek strajku obsługi. Wrzenie wśród pracowników państwowych. Demonstracje przeciw de Gaulle'owi

PARYŻ (obsł. wł.) — W mieście Tarbes ludność nie dopuściła do zebrania de gaulistów, na którym miał przemawiać pfr. Gaston Palewski — prawa ręka generała de Gaulle.

Wynikło starcie, podczas którego przewodniczący oddziału RFP na terenie departamentu został ciężko ranny, a Palewski ledwo zdolał zbiec.

Wezwana policja przywróciła porządek. W chwili kiedy Palewski miał zacząć swę przemówienie wyłączone zostało światło elektryczne a grupa młodych ludzi spośród słuchaczy obrzuciła trybunę cegłami i drzewem.

PARYŻ (obsł. wł.) — W poniedziałek o godzinie 21-ej rozpoczął się strajk pracowników lotnictwa cywilnego, obejmujący około 1500

osób. Skutkiem tego wszelka komunikacja lotnicza we Francji została wstrzymana.

PARYŻ (obsł. wł.) — Nowa francuska ustawa rządowa, przewidująca nieznaczną wyższkę stawek dla niektórych kategorii urzędników państwowych rozjrzęła jeszcze bardziej strajkujących. Gazety donoszą, że w dniu wczorajszym policja usunęła strajkujących z gmachu Ministerstwa Finansów i Gospodarki Narodowej, gdzie przebywali oni od kilku dni.

PARYŻ PAP. — Około 1500 pracowników lotnisk francuskich przyłączyło się w poniedziałek wieczorem do strajku urzędników ministerstwa finansów i innych ministerstw.

Ogólna ilość strajkujących urzędników we Francji obliczana jest na 70 tys. osób. Około półtora miliona urzędników zapowiedziało strajk w razie odmowy ze strony rządu podwyżki płac i przeprowadzenia nowego zaszerogowania.

PARYŻ PAP. — Rząd francuski ogłosił we wtorek rano dekret o „mobilizacji” wszystkich pracowników lotnisk francuskich, którzy w poniedziałek w liczbie około 1500 osób przystąpili do strajku urzędników ministerstwa finansów i innych ministerstw.

Dekret o „mobilizacji” oznacza, że za odmowę pracy grozi urzędnikom odpowiedzialność sądowa i że podlegają oni władzom wojskowym.

Na frontach Palestyny trwa walka Wojska żydowskie zdobyły Lyddę i Ramleh

TEL-AVIV PAP. W Tel Aviwie odbyła się konferencja prasowa, na której dowódca naczelny wojsk państwa Izrael omówił ogólną sytuację na frontach Palestyny.

Oświadczył on, że w zachodniej Galilei od chwili zakończenia rozejmu sytuacja mało się zmieniła. Na wschodnim odcinku tego frontu wojska żydowskie posunęły się nieznacznie naprzód i zajęły kilka wsi arabskich we wschodniej Galilei. Wojska syryjskie zajęły kilka żydowskich punktów oporu jeszcze przed rozpoczęciem 4 tygodniowego rozejmu. W ubiegły piątek wieczorem wojska państwa Izrael rozpoczęły natarcie przeciwko wojskom syryjskim na tym obszarze i operacje trwają dotychczas. Wojska syryjskie używają czołgów i artylerii przeciwko wojskom żydowskim. Szereg syryjskich samochodów pancernych zostało zniszczonych. Wojska żydowskie zajęły pewien ważny punkt na terytorium syryjskim na drodze wiodącej do Damaszku.

Najważniejsze działania wojenne toczą się na froncie środkowym. Lydda i Ramleh znajdują się w rękach wojsk państwa Izrael. W miejscowościach tych zdobyto pewną ilość broni i wielkie zapasy amunicji.

Po zajęciu Lyddy okazało się, że wskutek nalotów lotnictwa żydowskiego wyleciał w powietrze arabski skład broni.

Na odcinku Jerozolima Latrun działania ograniczają się do ognia artyleryjskiego.

Mówiąc o sytuacji na froncie południowym dowódca wojsk państwa Izrael podkreślił, że Egipcjanie rozpoczęli natarcie przed upływem terminu rozejmu. Wszyst-

kie ataki nieprzyjaciela na tym froncie zostały odparte. Egipcjanie stracili około 400 żołnierzy w zabitych i rannych, a około 300 Egipcjan dostało się do niewoli.

Dowódca wojsk żydowskich podkreślił, że nie należy przeceniać zdobycia Lyddy i Ramleh mimo, że oddanie tych miejscowości stanowi dla wojsk arabskich wielką stratę.

LONDYN. PAP. Agencja Reutera donosi, że żydowski komunikat wojenny stwierdza, iż około 100 żołnierzy arabskich pod

dowództwem brytyjskim, okopało się na posterunku policyjnym na lotnisku w Lyddzie i odmówiło poddania się wojskom żydowskim. Arabski burmistrz Lyddy Muḥamad Ali Khariri, który usiłował wpłynąć na żołnierzy arabskich, by się poddał został przez nich zabity. Posterunek jest całkowicie otoczony przez wojska żydowskie.

LONDYN PAP. Jak donosi agencja Reutera, premier syryjski Jamal Mardam Bej oświadczył, że komitet polityczny Ligi Arabskiej zbierze się w środę w stolicy Transjordanii Ammanie.

Ogólnokrajowa narada aktywu partyjnego PPR

Dnia 12 lipca rb. odbyła się w Warszawie krajowa narada aktywu partyjnego PPR, poświęcona wynikom ostatniego plenum Komitetu Centralnego.

W naradzie brało udział około 500 aktywistów partyjnych.

Wyczerpujący referat o uchwałach ostatniego plenum KC PPR wygłosił sekretarz KC tow. Roman Zambrowski. Po referacie odbyła się ożywiona dyskusja, w której zabierało głos 19 uczestników narady. Po podsumowaniu wyników dyskusji przez tow. Zambrowskiego, została jednogłośnie uchwalona rezolucja, którą podajemy poniżej.

Narada zakończona została odśpiewaniem Międzynarodówki.

REZOLUCJA
krajowej narady aktywu PPR

KOMUNIKAT

Dnia 14 lipca 1948 r. o godz. 16-ej w sali przy ul. Gdańskiej 75 odbędzie się

Narada aktywu PPR

Referat sprawozdawczy o powziętych uchwałach Plenum KC PPR wygłosi tow. Loga-Sowiński. Nad referatem odbędzie się dyskusja.

Łódzki Komitet P.P.R.

Dlatego dla zapobieżenia wyzyskowi biednych i średnich chłopów przez kapitalistycznych bogaczy wiejskich, konieczna jest przebudowa gospodarki drobnotwarowej, wzmoczenie jej siły przez zespolenie jej, przez stworzenie form gospodarki socjalistycznej na wsi. Droga do tego celu prowadzi poprzez rozwój wszystkich form spółdzielczości wiejskiej w tej liczbie i produkcyjnej. Nie jest to droga ani łatwa ani szybka.

Plenum przypomniało jedną z podstawowych prawd marksizmu, o której mówił Stalin: nie było jeszcze w historii takiego wypadku, żeby umiatające klasy dobrowolnie schodziły ze sceny. Rozwój demokracji ludowej w kierunku socjalizmu odbywa się w

warunkach ostrej walki klasowej. Tej ostrzonej walce klasowej szczególnie na wsi musimy poświęcać daleko więcej uwagi niż obecnie. Musimy brać w obronę w każdym konkretnym wypadku biednych i średnich chłopów przed wyzyskiem kapitalistów wiejskich i miejskich. Taka jest nowa treść sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Plenum Komitetu Centralnego wysunęło nowe zadania przed naszą partią. Wymagają one usprawnienia pracy i ubojowienia wszystkich naszych organizacji partyjnych. Dokonało też Plenum wielkiej pracy ideologicznej, która jest poważnym wkładem w dzieło budowy zjednoczonej partii.

Dorobek Plenum — stał się własnością całej partii.

„Ogólnokrajowa narada aktywu PPR w pełni przyłącza się do uchwał plenarnego posiedzenia KC PPR z dn. 6 i 7 lipca 1948 roku.

Narada solidaryzuje się całkowicie z uchwałą Biura Informacyjnego, potępiającą fałszywą i szkodliwą antymarksistowską i antyrobotniczą politykę kierownictwa KPJ. Wypadki ostatnich dni dowodzą, że przywódcy KPJ staczą się coraz gwałtowniej po równi pochyłej łamać solidarność socjalistycznego frontu jedności w walce z imperializmem, w przepaść zaprzaństwa i zdrady sprawy socjalizmu, w bagno nacjonalizmu i wasalnej zależności od imperializmu.

KC słusznie skoncentrował uwagę partii na walce z niebezpieczeństwem nacjonalizmu, oportunizmu i sekciarstwa w naszej partii.

KC dał partii słuszną ocenę przeszłości naszego ruchu.

KC nakreślił słuszną, zgodną z nauką marksizmu - leninizmu perspektywę dalszej walki klasowej z elementami kapitalistycznymi i wytyczne w tej walce.

Wskazania KC są szczególnie ważne w chwili dzisiejszej, w przededniu Zjednoczenia PPR i PPS, w przededniu likwidacji rozłamu, który osłabiał siły klasy robotniczej Polski przez blisko 60 lat, w chwili kiedy stoimy w przededniu stworzenia zjednoczonej partii robotniczej, partii, która spowoduje wzmoczenie aktywności całej klasy robotniczej, wzmocnienie Polski Ludowej, pogłębienie ustroju demokracji ludowej i stanie się potężnym orężem w walce o Polskę socjalistyczną”.

Nowa powieść »Głosu«

już w najbliższych dniach
rozpoczynamy druk
naszej nowej powieści!

Kto popiera generała Franco...

Państwa zachodnie przejęły po Hitlerze opiekę nad krwawym dyktatorem Hiszpanii

MOSKWA PAP. W artykule pod tym tytułem dziennik „Prawda” wskazuje na szerokie poparcie gospodarcze i finansowe udzielane Hiszpanii frankistowskiej przez Wielką Brytanię, Stany Zjednoczone i Francję.

„Prawda” przypomina, że angielska Partia Pracy idąc do wyborów w 1945 roku wysuwała hasło: „Kto głosuje na Churchilla, ten głosuje na Franco”, jednakże rzeczywistość ostatnich trzech lat można by wyrazić hasłem: „Kto głosował na Bevina, ten głosował na Franco”. Wskazują na to choćby brytyjsko-hiszpańskie stosunki gospodarcze.

Tak więc eksport Anglii do Hiszpanii wzrósł z trzech milionów 140 tys. funtów szterlingów w roku 1945 do przeszło 7 milionów 403 tys. funtów szterlingów w roku 1947. W tym samym czasie wzrósł import Anglii z Hiszpanii z 15 milionów 709 tys. do 25 milionów 920 tys. funtów. Tym samym do datki bilans handlowy na rzecz frankistowskiej Hiszpanii wzrósł tymczasem z przeszło 12 i pół miliona funtów do przeszło 18 i pół miliona funtów.

Rząd Labour Party usiłuje swe szerokie transakcje handlowe z faszystowską Hiszpanią umotywuować jakoby żywymi potrzebami Anglii, jednakże dwie trzecie angielskiego importu z Hiszpanii stanowią w r. ub. owoce. Mimość do pomarańczy hiszpańskich zmieszano zapewne rząd angielski do zawarcia 14 maja nowej umowy handlowej z Hiszpanią na sumę 80 milionów funtów szterlingów.

Aktywne podobnie w Hiszpanii wynosi 200 milionów dolarów. Zgodnie z aktem kapitulacji Niemiec aktywy te powinny być przejęte do Funduszu Reparatywnego sojuszników. Jednakże według porozumienia zawartego przez rządy Anglii, Francji i Stanów Zjednoczonych z rządem Franco aktywy te ocenione zostały jedynie na 55 milionów dolarów.

Stany Zjednoczone zwołały spod sekwestu złoto rządu frankistowskiego na sumę 60 milionów dolarów. Wobec tego, że rządowi amerykańskiemu nie udało się włączyć Hiszpanii w ramy planu Marshalla wskutek oburzenia jakie to wywołało na całym świecie, bankierzy amerykańscy udzielają gen. Franco pomocy bezpośrednio. Obecnie banki amerykańskie mają udzielić Hiszpanii frankistowskiej nowej pożyczki w wysokości 50 milionów dolarów.

Rządy mocarstw zachodnich zezwoliły Hiszpanii na wznowienie handlu z zachodnimi Niemcami i na założenie tam swych konsulatów. Stany Zjednoczone dostarczają Hiszpanii bawełnę, samochody, smary, wojskowe motocykle itd. Spółka „Standard Oil Company” zobowiązała się dostarczyć gen. Franco w ciągu lat czterech 360 tys. ton ropy. Jednocześnie kapitał amerykański usadawia się coraz mocniej w gospodarce hiszpańskiej. Posiada już on bardzo poważny wpływ w hiszpańskim przemyśle lotniczym, chemicznym, aluminiowym i włókienniczym.

„Prawda” przypomina ostatnie wizyty amerykańskich dyplomatów i generałów w Hiszpanii. Profrankistowska polityka rządu amerykańskiego znalazła wlewnych naśladowców w rządzie francuskim. Rząd Schumana i Bidault po otwarciu granicy hiszpańsko-francuskiej, wyświadczając usługę rządowi, Franco zamknął jedyny republikański dziennik hiszpański w Marokko „Mundo”. Jednocześnie Francja zawarła z Hiszpanią umowę handlową na sumę 25 milionów dolarów.

Gdy ostatnio sprawa Hiszpanii znów została wniesiona na porządek dzienny Rady Bezpieczeństwa, przedstawiciele Anglii i Stanów Zjednoczonych nie szczędzili wysiłków, by bronić swego „sojusznika”.

„Anglia i Stany Zjednoczone udzielają tak energicznej pomocy frankistowskiej Hiszpanii — pisze „Prawda” — bo uważają Hiszpanię tak samo, jak faszystów greckich i Niemców za oparcie reakcji w Europie.

Równocześnie frankistowska Hiszpania ma stanowić ogniwo w łańcuchu bezstrategicznego Stanów Zjednoczonych w basenie morza Śródziemnego. „Wszystkie młujące wolność narody — pisze w zakończeniu „Prawda” — muszą z obu rzeniami zareagować na niegodziwą grę, prowadzoną przez koła rządzące Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji wokół sprawy hiszpańskiej”.

Sojusz węgiersko - bułgarski

Podpisany zostanie w tych dniach w Sofii celu zawarcia z Bułgarią układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy.

Demonstracje w Meksyku

MEXICO CITY PAP. — Stolica Meksyku była widowiskiem gwałtownych demonstracji przed gmachem ambasady amerykańskiej, który został obrzucony kamieniami.

Przyczyną demonstracji było zachowanie się lotników amerykańskich podczas akcji ratowniczej samolotu amerykańskiego, który rozbił się na terytorium Meksyku.

Według zgodnej relacji całej prasy meksykańskiej lotnicy amerykańskiej ekspedycji ratowniczej zachowali się jak najbrutalniej wobec dziennikarzy i fotoreporterów meksykańskich, którzy przybyli na miejsce katastrofy.

Szanse Trumana spadły do zera

W Ameryce nikt nie wierzy — by obecny prezydent został ponownie wybrany

NOWY JORK PAP. Prasa amerykańska w artykułach wstępnych poświęconych konwencji demokratycznej w Filadelfii, wyraża zgodną opinię, że partia demokratyczna jest całkowicie rozbita, skłócona i pozabawiona przynocdów.

„New York Daily Worker” zaznacza, że obywateli amerykańscy staną w listopadzie przed koniecznością wyboru między kołami, które chcą zapewnić Ameryce pokój i obozem dwupartyjnym, prącym do wojny.

Gazeta podkreśla przy tym, że między partią Trumana i republikanami pod tym względem nie ma żadnej różnicy. Nieudane próby pewnej części demokratów, wzywających na pomoc Eisenhowera czy Douglasa stwierdza „New York Daily Worker” jest najgłębszym dowodem słabości.

Dziennik „New York Post” uważa, że zwycięstwo Trumana na konwencji jest równoznaczne ze śmiercią partii demokratycznej podczas wyborów w listopadzie b. r.

„New York Star” przypomina, że reakcyjna polityka demokratów w Trumana odtrąciła od partii masy wyborców.

„New York Times” popierający Trumana stwierdza, że wstępne narady konwencji wykazały całkowicie upadek partii demokratycznej. Podobną opinię wyraża „New York Herald Tribune”, dla którego losy kandydatury Trumana w listopadowych wyborach są przesądzone.

Walter Lippman radzi demokracom przygotować się do roli opozycji, gdyż zwycięstwo republikanów nie ulega wątpliwości.

NOWY JOR PAP. — W Filadelfii rozpoczęły się obrady konwencji demokratycznej partii, podczas których wybrani będą kandydaci na stanowiska prezydenta i wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych, z ramienia tej partii.

Agencja Reutera donosi, że wśród delegatów panuje pewne przygnębienie, gdyż przewidują oni, że w wyborach na prezydenta Stanów Zjednoczonych w listopadzie br. kandydat republikanów odniesie zwycięstwo.

W poniedziałek sędzia Sądu Najwyższego William Douglas odmówił kandydowania na stanowisko wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych z ramienia partii demokratycznej mimo osobistej prośby prez. Trumana.

bez mruknięcia ślizgają się po twarzach zaszczytów Niemców. Przedstawienie jest skończona. O czym myślał podczas niego buchalter Babanek?

W radosne przedpołudnie godziny dwiętej mają, kiedy krasnoarmiejskie czolgi zakończyły praski dramat, nie dając mu wyboru na tragedię daremnego oporu, zobaczyłem pana Babanka.

Jan Drda Nienawiść

Zapałał zmierzch. Jarzyły się białymi i kolorowymi światłami słońce na rynku karuzele, buławki i strzelnice. Chłopaki libienieckie, batiary z ikra, jak z dumą o sobie mawiali w przedmiejskim żargonie, wysoko rozbuływali łódki, pod sam dach, i to nie tyle, by ucieść dziewczęta, ale by podrażnić pługowatych, krzywonięcych i wyraźnie ofermowatych żołnierzy niemieckich, spędzonych z górskich wsi dla załatwienia dziur, jakie jedna rosyjska zima powyrwała w ich wojsku.

— Nima strachu, matko, boś ty sobie jeszcze postrzelały! — Ledwie się Lejzowi wytrwało z gęby, już byłby to najchętniej polknął razem z językiem. Zobaczył przed sobą suchego, paskudnego oledzynę, o twarzy prawie zielonej, w krótkim czarnym palcie, z czarnym, wytartym na krajach aż do szarości dęciakiem, z oczami zimnymi, jak lód.

— No, serwus, kapuś mnie przywodził! — błysło Lejzowi przez głowę i na całym ciele poczuł silne dotknięcie tych paskudnych, ostrych ślepiów. Był jeszcze czas na ucieczkę.

Szansy Trumana spadły do zera

W Ameryce nikt nie wierzy — by obecny prezydent został ponownie wybrany

NOWY JORK PAP. Prasa amerykańska w artykułach wstępnych poświęconych konwencji demokratycznej w Filadelfii, wyraża zgodną opinię, że partia demokratyczna jest całkowicie rozbita, skłócona i pozabawiona przynocdów.

„New York Daily Worker” zaznacza, że obywateli amerykańscy staną w listopadzie przed koniecznością wyboru między kołami, które chcą zapewnić Ameryce pokój

i obozem dwupartyjnym, prącym do wojny. Gazeta podkreśla przy tym, że między partią Trumana i republikanami pod tym względem nie ma żadnej różnicy.

Niedane próby pewnej części demokratów, wzywających na pomoc Eisenhowera czy Douglasa stwierdza „New York Daily Worker” jest najgłębszym dowodem słabości.

Dziennik „New York Post” uważa, że zwycięstwo Trumana na konwencji jest równoznaczne ze śmiercią partii demokratycznej podczas wyborów w listopadzie b. r.

„New York Star” przypomina, że reakcyjna polityka demokratów w Trumana odtrąciła od partii masy wyborców.

„New York Times” popierający Trumana stwierdza, że wstępne narady konwencji wykazały całkowicie upadek partii demokratycznej.

Podobną opinię wyraża „New York Herald Tribune”, dla którego losy kandydatury Trumana w listopadowych wyborach są przesądzone.

Walter Lippman radzi demokracom przygotować się do roli opozycji, gdyż zwycięstwo republikanów nie ulega wątpliwości.

NOWY JOR PAP. — W Filadelfii rozpoczęły się obrady konwencji demokratycznej partii, podczas których wybrani będą kandydaci na stanowiska prezydenta i wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych, z ramienia tej partii.

Agencja Reutera donosi, że wśród delegatów panuje pewne przygnębienie, gdyż przewidują oni, że w wyborach na prezydenta Stanów Zjednoczonych w listopadzie br. kandydat republikanów odniesie zwycięstwo.

W poniedziałek sędzia Sądu Najwyższego William Douglas odmówił kandydowania na stanowisko wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych z ramienia partii demokratycznej mimo osobistej prośby prez. Trumana.

bez mruknięcia ślizgają się po twarzach zaszczytów Niemców. Przedstawienie jest skończona. O czym myślał podczas niego buchalter Babanek?

W radosne przedpołudnie godziny dwiętej mają, kiedy krasnoarmiejskie czolgi zakończyły praski dramat, nie dając mu wyboru na tragedię daremnego oporu, zobaczyłem pana Babanka.

Siedział w małej szkolnej ławce za jedną z owych barykad przedmiejskich, gdzie trzy dni bezustannie kosila śmierć, i swymi szarymi, trochę zmęczonymi oczami patrzył gdzieś w próżnię. Na ciemnoniezielonej desce szkolnej ławki leżał niemiecki karabin.

Wtem jeden z owych świeżych bojowców, który dopiero teraz zaczęli szukać broni jako logitymnej odwagi, zobaczył pana Babankę w wygniecionym i powalonym piaszczu, z jego wytartym dęciakiem, istny obraz bezsilnego urzędnicy, który przez głupie nieporozumienie znalazł się na tym miejscu.

— Patrzcie no go, starego dziada, temu akurat potrzebna pukawka — zawyrokował świeżo upieczony bojowiec, już przedmiejskim akcentem dając poznać swoją przewagę. Wysocki, chudy, tramwajarz, który siedział na kostkach bruku mające ręce splecione na trzymającym karabinie, wstał pomalutku, jak człowiek, któremu przeszkodzono i z całej siły wyrzucił chłopacką swoją kolbę przez rękę. Karabin upadł na ziemię.

— Zjeżdżaj stąd, gówniarzu — sieknął innym kątkiem ust — przypadkowo to nasz najlepszy strzelec!

Brudnym palcem wskazał na czarny dach przewróconego wozu tramwajowego, zarytego w kamienną barykadę. Był tam napisany kręgi szereg skrótów i krosek, prawie tak, jak to pisują szynkarze na tablicy podanych piw. Półródnich widać było:

Ktoś z gapiów krzyknął zawistnie: — Pięć nastul!

Pan buchalter Babanek z pewnym wysiłkiem schylił się do karabinu podniósł go z ziemi, otarł ręką drzewo i żelazo i znów patrząc tak zimno i nieobecnie rzekł po cichu:

Pięć nastul... Coż to jest piętnastul? Chłopca mi zastrzelili za Heydricha... piętnastul tysięcy byłoby za mało! — I jego oczy, dwa lodowe sople w starej, zbrudzonej wysiłkiem twarzy, straszne oczy niezaspokojonej nienawiści zawisły na piętnastul brudnobiałych kroskach.

Przełotni Stefan Duda

14 lipca 1789 – 14 lipca 1948

Święto narodowe Francji

DZISIAJ — 14 lipca Francja obchodzi swoje święto narodowe. Przed 159-ciu laty — pod paryski dokonał pierwszego aktu rewolucji francuskiej, zdobywając i burząc Bastylię, królewską twierdzę-wieżnię, symbol feudalnego ucisku i bezprawia. Znaczenie Rewolucji 1789 roku polegało na tym, że zadala ona śmiertelny cios zmuszającemu ustrojowi feudalnemu i ułorowała drogę nowym postępowym siłom i klasom społecznym nie tylko we Francji, ale w poważnej mierze również w całej Europie i na całym świecie. Znaczenie Rewolucji francuskiej polegało również na tym, że zakreśliła ona jasną drogę demokratycznego zjednoczenia narodu francuskiego, jasną i wyraźną drogę obrony niepodległości i suwerenności Francji przed interwencją cudzoziemskich, wrogich, reakcyjnych potęg, wezwanych przez stare klasy panujące, monarchii francuskiej dla obrony ich kastowych, feudalnych przywilejów kosztem życiowych interesów Francji.

NA tradycjach rewolucyjno-demokratycznych i patriotycznej walki narodu francuskiego, walki, której symbolem jest dzień 14 lipca, uczyli się i z tych tradycji czerpali wszystkie późniejsze postępowe i demokratyczne ruchy innych krajów i narodów. Spadkobiercą tych tradycji stała się klasa robotnicza, którą historia powołała do roli kierownika i organizatora wszelkiej walki o postęp, o wyzwolenie społeczne i narodowe, o pokój i niepodległość.

DO najlepszych tradycji Rewolucji Francuskiej, do tradycji 14 lipca nawiązuje dziś klasa robotnicza Francji, skupiając wokół siebie wszystkich ludzi pracy do walki w obronie republiki, demokracji i pokoju. Francja znajduje się dziś w obliczu poważnego niebezpieczeństwa. Imperialiści z oceanu usiłują oparować bez reszty życie gospodarcze i polityczne Francji, pozbawiając ją ostatecznie samodzielności i odebrając elementarną rejokimję bez pieczeństwa narodowego przez wskrzeszenie nad jej granicą agresywnych, imperialistycznych i szowinistycznych Niemiec. Za uległość wobec dyktanda zagranicznych imperialistów Francja płaci już dość obniżeniem stopy życiowej mas pracujących, ruiną drobnej wytwórczości, zahamowaniem, a nawet likwidacją wielu istotnych gałęzi przemysłu, bliską perspektywą ogólnej degradacji do poziomu kraju kolonialnego.

ALE na przeszkodzie realizacji planu, ujarzmienia Francji, wyznaczenia jej roli zarządcy Europy, o czym marzą niektórzy odłamki reakcji francuskiej, stoi historia Francji i postawa narodu francuskiego — narodu, który nawet w krytycznych momentach w obliczu klęski i porażek nie godzi się z myślą o kapitulacji, nie rezygnował, ale przeciwnie, wyłaniał z siebie nowe siły, które z nową rewolucyjną, patriotyczną energią podejmowały sztandar walki o postęp, demokrację i niepodległość.

FRANCUSKA klasa robotnicza i jej partia komunistyczna, partia Francji, tworzy dziś taką siłę dojrzałą, zwartą, doświadczoną. Komuniści francuscy — członkowie partii, która nosi dumnie miano „partii rozstrzelanych”, partii, która wydała z siebie najofiarniejszych bojowników Ruchu Oporu, która stała na czele walki z okupantem, jako jej kierownik i główny organizator — wskazują dziś narodowi francuskiemu drogę, prowadzącą do odrodzenia wielkości Francji, zabezpieczającą jej najżywniejsze interesy narodowe. Komuniści francuscy nie są osamotnieni. Na drogę, którą oni wskazują, wkraczają coraz liczniejsze rzesze ludu francuskiego, wiernego wielkim de-

demokratycznym i patriotycznym tradycjom swej historii. Wokół klasy robotniczej i jej partii skupiają się pozostałe warstwy i klasy pracujące miast i wsi, skupiają się wszystkie rzeczywiste demokratyczne i patriotyczne siły narodu francuskiego.

KOMUNIŚCI francuscy głoszą, że miejsce Francji jest w szeregach frontu antyimperialistycznego, frontu obrony pokoju i suwerenności narodowej. Jest to niewątpliwie przekonanie większości narodu francuskiego. Jest to również przekonanie wszystkich prawdziwych przyjaciół Francji, a w ich liczbie i Pol-

ski, którą łączy z Francją więzy naturalnej wspólnoty interesów.

NIECHAJ ku narodowi francuskiemu w dniu jego święta narodowego popłyną serdeczne życzenia, aby Francja odnalazła swoje właściwe miejsce w Europie i w świecie, aby wkroczyła na drogę, która jedynie jest w stanie zabezpieczyć jej niepodległość — NA DROGĘ UGRUNTOWANIA I WZMOCNIENIA PRZYJAŹNI I BRATERSTWA Z JEJ NATURALNYMI SPRZYMIERZENCAMI — NARODAMI, MIŁUJĄCYMI WOLNOŚĆ I POKÓJ.

S. Dębski

Monumentalna siedziba wiedzy

Nowy gmach uniwersytetu w Moskwie

W jednej z najbardziej malowniczych dzielnic Moskwy na Górach Lenina, nad rzeką Moskwą, rozpocznie się wkrótce budowa nowego wspaniałego gmachu Moskiewskiego Uniwersytetu Państwowego. Będzie to budowla monumentalna.

Objętość gmachu wynosić będzie 1 milion 700 tysięcy metrów sześciennych, a jego część centralna będzie miała wysokość 20-ty piętrową. W budynku centralnym mieścić się będzie wydział geologiczny, geograficzny, matematyczny oraz mechaniczny. Tu też mieścić się będzie rektorat uni-

wersytetu, sala reprezentacyjna i biblioteki.

W tylnej części gmachu uniwersyteckiego rozmieszczone będą mieszkania dla profesorów oraz internaty dla aspirantów i studentów, a także stołówki, sale gimnastyczne, pływalnie, poliklinika, drukarnia, klub i czytelnia. Dla każdego aspiranta i studenta przewidziany jest osobny, dobrze urządzone pokój. Takich pokoi będzie sześć tysięcy. Budynki, w których mieścić się będą pozostałe wydziały uniwersytetu, będą kompozycyjnie połączone z centralną częścią gmachu.

Interpelacje naszym Czytelnikom

Co na to nasze spółdzielnie?

Obecne miesiące letnie są okresem przygotowywania konfitur i kompotów na zimę. W związku z tym prawie każda gospodyni zakupuje większe ilości cukru.

Oficjalnie we wszystkich sklepach cukier kosztuje 180 zł za kilogram. Tylko w niektórych sklepach cukier kosztuje 175 złotych za kilogram. W tej cenie sprzedają cukier również i sklepy Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi.

W dniu wczorajszym jednakże, będąc przypadkowo na ulicy Nowomieskiej — na kilku sklepach zobaczyłam wywieszki z nowymi cenami na cukier. W sklepach tych cukier kosztuje tylko 170 złotych za kilogram.

Zainterpelowałam przeze mnie kupy — oświadczyli mi, co następuje:

— W obecnym czasie ludzie kupują większe ilości cukru. Większy obrót, przynosi nam większe zyski. Dlatego też postanowiliśmy za dowolić się mniejszym zarobkiem i... w sklepie aż się roi od kupujących. Obroty nasze wzmożły się — wszyscy pędzą do nas po cukier, bo przecież pięć złotych na kilogramie też coś znaczy.

A teraz do sprawy — czy nasza PSS nie mogłaby wprowadzić podobnej kalkulacji? Czy właśnie spółdzielczość nie powinna zainaugurować podobnej akcji? Przy zwiększonych obrotach zysk byłby i tak pokazny!

Czesława Wawrzyniak

Drobne szczegóły wielkiej imprezy

Przed otwarciem Wystawy Ziem Odzyskanych

Zainteresowanie wystawą obudziło się we Wrocławiu stosunkowo późno.

Gdy przed kilku tygodniami — goście z różnych części Polski — dziwiłymi się wrocławianom, że nie „żyją” wystawą, odpowiadali nam: „My tu co dzień „wystawiamy” prace Ziem Odzyskanych nie na ekspozycjach, lecz w fabrykach, na budowach, na polu”.

Zainteresowanie zaczęło się budzić w miarę zbliżania się terminu otwarcia wystawy. Widok przepięknych architektonicznie śmiałych w liniach pomysłowych i barwnych budynków zapalił nawet najbardziej zimnokrwistą publiczność. Oczekiwano, gdy zaczęły się

przygotowania kwater, przyspieszanie remontów, mobilizacja wszelkich możliwych środków komunikacyjnych na przyjęcie milionowej fali gości.

Nastroj przygotowani jest latwo udzielaćcy; to też dziś powiedziec można już nie jako tradycyjny slogan, lecz bez obawy przesady że cały Wrocław żyje wystawą. — Entuzjazm spotęgował jeszcze zmontowanie istotnie imponującej iglicy.

Wśród lekkich i zgrabnych pawilonów wystawowych odbija się brzydota, ciężki przyśadzisty budynek, pozostawiony nam w spadku przez Niemców. Na szczęście przesłania

go iglica i złoiste łuki (tym oryginalniejsze, że wykonane z prostego surowego drzewa).

W czasie trwania wystawy przewiduje się także wzmoczony ruch w całym województwie; mamy przecież we Wrocławiu szereg majątków rolnych — PNŻ — tow. i spółdzielni parcelacyjno-osadniczych, które zainteresują niewątpliwie zagranicznych gości, jako szczególne formy gospodarki zbiorowej.

Objawem rosnącego zainteresowania Wystawą przez mieszkańców Wrocławia jest ilość zgłoszeń urlopowych na sierpień. Rzecz to zrozumiała: Wystawa będzie tak olbrzymia, interesująca, że niewątpliwie potrafi ona zająć oglądającym wiele dni.

No, a poza tym — kiedyż to człowiek znajdzie taką okazję, aby się ubawić jak w „wesołym miasteczku”.

Więc toaletę robi nie tylko miasto; szukają się także wrocławianki (stwierdzono wzmoczoną frekwencję w sklepach konfekcyjnych i wókienniczych).

Wprawdzie urzędy Wrocławia, i inne instytucje użyteczności publicznej nie mogły niestety zwolnić masowo swych pracowników na okres Wystawy, ale przybędą napewno urlopowicze z innych części kraju. Bo na terenie Wystawy będzie można dobrze spędzić czas nie tylko wśród ekspozycji „problemowskiej”. Czy można wyobrazić sobie lepsze spędzenie czasu, jak spędzenie godzin przedpołudniowych na pływalni przy dźwiękach radia; popołudnia — gdzieś w czytelnicy lub — zależnie od gustu i nastroju — na korcie tenisowym, czy kajaku?

Nie brak też będzie i rozrywek wieczornych: dancing, teatr, kino, kawiarnie... Szczęściar, któremu uda się spędzić urlop we Wrocławiu, zachowa niewątpliwie na długo wspomnienia tego okresu.

WYPRZEDAŻ KSIĄZEK DLA NAUCZYCIELI

Jeden ze sklepów moskiewskich radzieckiego państwowego wydawnictwa książek zorganizował w dniach 5-7 czerwca (w związku z zakończeniem roku szkolnego) wyprzedaż przez znaczną specjalnie dla nauczycieli. Organizatorzy wyprzedaży nie tylko zaopatrzyli bogactwo działów z dziedziny pedagogiki i metodyki nauczania, lecz udostępnił także nauczycielom nabycie książek z innych — interesujących go dziedzin (literatury dziecięcej, sztuki, zagadnień społecznych).

W ciągu trzech dni, w czasie których trwała wyprzedaż, odwiedziło sklep 7 tysięcy nauczycieli, którzy zakupili 31 tysięcy książek

Trochę więcej samokrytycyzmu

Przed kilku dniami (patrz „Głos” z dnia 7 lipca b. r.) zamieściliśmy artykuł omawiający przyczyny niewykonania planu produkcyjnego przez przedsiębiorstwa średnio-przednią PZPB nr 6. Sądziłiśmy, że artykuł nasz, omawiający w sposób rzeczowy te błędy kierownictwa zakładów, które, naszym zdaniem, posiadają istotny wpływ na wykonywanie planu, stanie się dla kierownictwa administracji fabrycznej bodźcem zastanowienia się nad drogami, które w najszybszy sposób wyprowadzą przedziałnię z obecnej ciężkiej sytuacji. Kierownictwo PZPB nr 6 reaguje na nasz artykuł w sposób zupełnie niewłaściwy. Do redakcji naszej wpłynęło pismo, podpisane przez szefa kierownictwa personelu administracji z tak zwanym „sprostowaniem”. A więc zgodnie z tradycją czytamy w piśmie, że rzekomo „nie prawdą jest”, że „dyrektor naczelny PZPB nr 6... przez swój negatywny stosunek do pracy trzeciej zmiany na przedziałni, którą rzekomo traktuje jako „zbędną i niepotrzebnie zaplanowaną” utrudnia wykonanie planu produkcyjnego”. I tak dalej w tym samym duchu.

W zakończeniu swojego pisma podpisani pod piśmie kierownicy administracji zakładów stwierdzają, że „z oburzeniem przeczytali wspomniany artykuł” i „ze złośliwe w stosunku do dyr. Kołodziejczyka W. insynuacje całkowicie mijają się z prawdą”.

Nie wiemy, kto był inspiratorem i inicjatorem zbiorowego czytania na naradzie technicznej artykułu, zamieszczonego w „Głosie”. Fakt zbiorowego czytania artykułu „Głosu” na naradzie technicznej niewąt-

pliwie zastępuje na uznanie. Tylko wnioski, jakie dla siebie wysnuli zebrani na naradzie, są zgola fałszywe i błędne.

Trzeba zrozumieć i zapamiętać sobie raz na zawsze, że jeśli gazeta naświetla krytycznie pracę w tej lub innej instytucji — to obowiązkiem kierownictwa tej instytucji jest zastanowić się nad drogami poprawy swojej pracy. Bynajmniej zaś nie pisanie gołosłownych sprostowań. Trzeba raz na zawsze zrozumieć i zapamiętać sobie, że gołosłowne zaprzeczanie faktom stwierdzonym jest rzeczą niepożyteczną i nawet wręcz szkodliwą. Szkodliwą przede wszystkim dla tych, którzy takie gołosłowne zaprzeczenia piszą. Dowodzi bowiem, że nie tylko nie potrafia się wywiązać ze zleceń im przez Państwo obowiązków, nie tylko popełniają w swojej pracy błędy, (co zdarzyć się może każdemu, bo któż z nas błędów nie popełnia!) ale dochodzi także do tego, że nie potrafia tych błędów poprawić nawet wówczas, gdy im się te błędy wytyka.

Jeśli idzie o konkretną sprawę pracy kierownictwa administracji PZPB nr 6, to autorzy „sprostowania” do redakcji nie są w stanie zaprzeczyć faktowi, że przedziałnia średnio-przednia już od dłuższego czasu nie wykonuje swego planu produkcyjnego. Nie są w stanie zaprzeczyć, że to tylko z ich winy, a nie z winy załogi plan przedziałni nie jest wykonywany.

Państwo powierzyło kierownikom administracji PZPB Nr 6 odpowiedzialne stanowiska kierowników nie po to, aby pisali „sprostowania”, a po to, żeby swoją prak-

tyczną działalnością zabezpieczyli wykonanie planu w podległych sobie komórkach produkcyjnych. I za wykonanie planu administracja zakładów odpowiada przede wszystkim w pierwszym rzędzie. Czas zrozumieć, że plan państwowy jest rzeczą świętą i nikomu — bez względu na dawne czy obecne zasługi — nie dane jest prawo naruszać tego planu i nie wykonywać go.

Nasza gazeta dokładnie sobie zdaje sprawę z trudności jakie towarzyszą wykonaniu planu. Ale kierownictwo zakładów lub instytucji na to jest postawione, aby bez względu na trudności plan wykonywać.

Znane nam są skądinąd zasługi dyrektora tow. Kołodziejczyka w przeszłości. I pozostajemy z szacunkiem dla tych zasług. Ale te zasługi nie zwalniają ani dyrektora tow. Kołodziejczyka, ani innych kierowniczych pracowników od wykonywania planu w teraźniejszości. I dlatego tak zła usługa wyświadcza autorzy „sprostowania” tow. dyrektorowi Kołodziejczykowi, który — trzeba wierzyc — o takie „sprostowania” nikogo nie prosil.

Radzilibyśmy zamiast pisać „sprostowania”, które, niestety, niczego nie prostują i wyrażać „oburzenie” z powodu artykułu, w którym wytyka się błędy administracji PZPB Nr 6, zająć się poważnie usunięciem przyczyn, powodujących niewykonanie planu przez przedziałnię średnio-przednią.

Trochę więcej samokrytycyzmu — oto czego życzymy administracji PZPB Nr 6. Radzimy więc raz jeszcze zbiorowo przeczytać artykuł „Głosu” o tym, dlaczego przedziałnia PZPB Nr 6 nie wykonuje planu, uradzić i uczynić wszystko, ażeby ta plana na honorze zakładów PZPB Nr 6 została usunięta

Edward Uzdanski

Dziś i jutro Łodzi

Rozbudowa urzędzeń społecznych miasta
Plany inwestycyjne Zarządu Miejskiego na r. 1949

W dwóch poprzednich artykułach zapoznaliśmy Czytelników z zamierzeniami inwestycyjnymi miasta na rok 1949 w zakresie użyteczności publicznej. Dziś pragniemy zapoznać Czytelników naszych z planami na rok przyszły, dotyczącymi urzędzeń społecznych.

BUDOWNICTWO SZKOLNE

W dziedzinie oświaty specjalną uwagę skierowano na budownictwo szkolne. W związku z rosnącą z roku na rok liczbą dzieci w wieku szkolnym miasto stoi przed koniecznością budowy nowych gmachów szkolnych. Brak większych kredytów inwestycyjnych ograniczyć musi szersze zamiały miasta do budowy corocznie 1 dużego gmachu szkolnego, zdolnego pomieścić 2 szkoły powszechne. W roku przyszłym wykończony ma być kosztem 140 mil. zł i oddany do użytku gmach szkolny na Karłowic. Poza tym wykonana ma być w stanie surowym budowa nowego gmachu szkolnego przy ul. Wólczańskiej 171. Równocześnie zakończone mają być w roku przyszłym fundamenty nowego budynku szkolnego na osiedlu im. Montwilla-Mireckiego. W pozabawionej urzędzeń społecznych dzielnicy chojeńskiej stanąć ma za linią obwodową w stanie surowym budynek dla nowego przedszkola. W roku przyszłym mają być ostatecznie wykończone w całości wnętrza nowego gmachu Biblioteki Publicznej, przy ul. Gdańskiej 100.

W dziedzinie kultury i sztuki na pierwszy plan wysuwa się budowa gmachu Teatru Narodowego. Monumentalny gmach ten stanie na północnej części Placu Dąbrowskiego. Budynek teatru, obliczony na 1500 widzów, wyposażony będzie w nowoczesniejsze urządzenia sceniczne. W roku przyszłym wykonana ma być kosztem 82 mil. zł. budowa w stanie surowym. Oddanie do użytku gmachu teatralnego nastąpić winno w 1951 r. Poza tym projektuje się w roku przyszłym rozszerzenie Muzeum Sztuki przez dodanie szeregu nowych sal wystawowych, jak urzędzeń pracowni konserwatorskich.

Oddany niedawno do użytku budynek Filharmonii otrzyma w roku przyszłym nową elewację fasady frontowej.

SANATORIA I SZPITALA

W dziedzinie zdrowia przystąpić ma miasto do budowy kosztem 20 milionów zł ambulatorium w szpitalu dziecięcym Anny Marii. Szpitale miejskie św. Antoniego, św. Jana oraz Poloninno-Ginekologiczny przyłączone mają być do miejskiej sieci wodociągowej.

W sanatorium dla dzieci gruźliczych oddany ma być do użytku nowy budynek mieszczący szkołę, ambulatorium i inn. W za niedbanej dzielnicy bałuckiej projektowana jest budowa nowoczesnie pomyślanego ośrodka zdrowia, który stanąć ma w okolicy ul. Limanowskiego.

W dziedzinie opieki społecznej rok przyszły da w dzielnicy bałuckiej nowy budynek dzielnicowego Żłobka dziecięcego. Projektowana jest również budowa pawilonu w Domu Starców na Wiśniowej Górze.

W dziedzinie sportu, do największych inwestycji zaliczyć należy budowę hali sportowej kosztem 185 milionów zł. Hala ta, jak wiemy stanie u zbiegu ulic Skorupki i Zeromskiego. Wstępne roboty konstrukcyjne przy budowie hali rozpoczęte zostaną jeszcze w roku bieżącym. Ponadto przeprowadzone mają być dalsze roboty związane z budową reprezentacyjnego stadionu sportowego w Parku Ludowym. W roku przyszłym rozpoczęta ma być również budowa boiska sportowego na Chojnach.

Co usłyszymy przez radę

PROGRAM NA ŚRODĘ, 14 LIPCA 1948 r.
12.04 Dziennik, 12.25 Pieśni kompozytorów francuskich w wykonaniu Janiny Hupertowej, 12.45 „Człowiek instokrotniony“, 13.00 (L) Koncert rozrywkowy, 13.45 — Igor Strawiński 14.30 (L) Z dzisiejszej prasy, 14.35 (L) Muzyka obiadowa (pl.), 15.05 (L) Komunikaty, 15.10 (L) Interludium z płyt, 15.20 (L) „O hodowli kwalifikowanych nasion“, 15.30 „Idę żniwa w Zielonej Wólce“ — aud. muzyczna „Na dzieci“, 15.50 Muzyka lekka (pl.) 16.00 Dziennik, 16.30 Muzyka kameralna, 17.00 „Hal-le! — Tu Halinka“ — słuchowisko dla młodzieży, 17.20 Melodie filmowe, 17.55 Skrzynka P.K.O., 18.00 „Mówi Wystawa Ziemi Odzyskanych“, 18.05 „Przez lądy i morza“, 18.15 Audycja dla wojska, 19.00 „Nowe książki“ felieton, 19.15 (L) Pogadanka językowa, 19.30 „Emancypantki“, 19.45 „Święto Narodowe Francji“, 20.30 Audycja Chopinowska, 21.00 Dziennik, 22.00 Muzyka taneczna (pl.) 22.45 (L) Koncert życzeń, 22.58 (L) Omów prognoz, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka taneczna (pl.), 23.20 Program na jutro, 23.00 Ostatnie Wiadomości, 23.10 Muzyka taneczna (płyty), 23.20 Program na jutro, 23.30 Zakończenie audycji i Hymn.

WYSYŁKA CZASOPISM ZAGRANICĘ

Z dniem 1 lipca rb. czasopisma wysyłane bezpośrednio przez wydawców zagranicę będą mogły być przesyłane za taryfą ulgową wynoszącą 50 proc. obowiązującej taryfy dla druków w obrocie zagranicznym.

PRZYSZŁOŚĆ BALUT

Z tych krótkich informacji wnioskować możemy, że w roku 1949 zanotować będzie my mogli nasilenie robót inwestycyjnych nieporównanie większe, niż w latach 1945

— 1948. Na specjalną uwagę zasługuje fakt koncentracji wielu inwestycji na Bałutach: Fakt ten nie jest dziełem przypadku, a jest wynikiem zamierzonej aktywizacji Bałut: Zaniedbana ta dzielnica położona jest w samym sercu Łodzi, ma w przyszłości stać się naturalnym przedłużeniem Śródmieścia, stąd też przyszłoroczne inwestycje w tej dzielnicy stać się winny zaczątkiem planowej przebudowy tej dzielnicy.

Na Zielonym Rynku



Na Zielonym Rynku obficie zielenią się stały już jaryszyn. Ułożone są w koszarach, na skrzyżkach a nierządno i wprost na ziemi. Nie zraża to jednak kupujących.

PZPB w Zgierzu dotrzymują słowa
Istniejące jeszcze braki również będą usunięte

Dwa miesiące temu pisaliśmy, że „Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Zgierzu nie chcą pozostawać na szarym końcu“.

Wówczas fabryka wychodziła dopiero z kryzysu, w jaki jej wpędziło poprzednia kierownictwo. Dziś oglądając już możemy pierwsze owoce wysiłków nowego kierownictwa, a przede wszystkim tow. Stańczyka — dyrektora technicznego fabryki oraz tow. Domańską.

Z planem jest już więc na ogół biorąc, dobrze. Jakość produkcji również się poprawiła. W lutym, przy dawnym kierownictwie odsetek brzoży i gatunku nie przewyższał 65 procent. W czerwcu wyniósł on już 97,3 proc. Warto podkreślić, że firma produkuje przedzę dla

przemysłu dziewiarskiego, który stawia przemysłowi bawełnianemu wysokie wymagania. PZPB w Zgierzu wymagania te w pełni zaspokajają.

Poprawa jakości produkcji to zasługa zaradki, a jednocześnie skutek wielu zmian organizacyjnych i technicznych, przeprowadzonych przez nowe kierownictwo. Osiągnięcia w tej dziedzinie tym bardziej zasługują na uwagę, że część stała to pracownice nowe, od niedawna zatrudnione w przemyśle włókienniczym.

Wprowadzenie pewnych ulepszeń w ramach akcji „małej racjonalizacji“ wpłynęło również dodatnio na całkowity kształt pracy PZPB w

Zgierzu. Przebiecie sifulu pomiędzy pierwszym i drugim piętrem oraz zbudowanie pochylnej przysięszo i ułatwiło znacznie transport szpulek. Dzięki temu ulepszeniu można było skierować czterech ludzi do innej pracy.

Usprawnienie organizacyjne i techniczne (poprzez wybudowanie pochylnej i likwidację jednego magazynu), drogi przędzy z przedziałni do przewijalni skraca również proces produkcyjny i pozwala na zaoszczędzenie trzech etatów.

Zastosowanie przez dyr. Stańczyka odpowiednich sił na zgrzeblarkach usprawnia pracę i eliminuje skutecznie z odpadków zdolne jeszcze do przeróbki włókna. Przyczynia się to oczywiście do oszczędności surowca. Podobne korzyści przynosi oddawanie do powłóki przerobki wjelek.

Czy to wszystko razem oznacza, że w PZPB w Zgierzu jest już wszystko w porządku? Nie.

Już na ulicy, kilkadziesiąt metrów od bramy fabrycznej, widzimy na chodniku cewki od przędzy. Na podwórku fabrycznym znacznie gorzej. Cewki i szpulki leżą po wszystkich kątach. A przecież na naradzie wytwórczej 19-go kwietnia stwierdzono, że właśnie brak cewek hamuje pracę fabryki. Na ślalach, między maszynami i na gankach leży surowiec.

Są robotnice, które utrzymują swoje miejsce pracy w czystości, odpadki zbierają do specjalnych woreczków, maszyny należą do czystości i oczyszczają. Do nich należy ob. Janina Nowacka, która do maszyn odnosi się z całą sumiennością i dzięki temu wyrabia normę w bardzo wysokim stosunku oraz zdobywa nagrody we współzawodnictwie międzydułalnym. Ale są jeszcze i takie robotnice, które nie ukończyły swoich maszyn i nie dbają o nie, zapominając że jest to często przyczyną niskiego wykonywania norm i niskich zarobków.

Wydaje się nam, że i nie wszyscy majstroowie należą do wypelniających cięgiące na nich obowiązki. A przecież od majstra czy salowego w dużym stopniu zależy porządek w miejscu pracy.

Jeżeli już mowa o porządku, to w żadnym wypadku nie można się pogodzić z tym, że całe tony odpadków leżą na podwórzu pod gołym niebem. Odpadki te są jeszcze całkiem dobrym surowcem. Część z nich bowiem nadaje się do przerobu w przedziałniach odpadkowych. Pozostała część użytkowana być może przez przemysł papierniczy. Niestety, ostatecznie deszcz w dużym stopniu przyczynia się do obniżenia wartości tych odpadków.

Dyrekcja fabryki tłumaczy się, że za stan odpowiadzialność ponosi dyrekcja branżowa. Wydaje się, że „zgliederanie“ mają w tym wypadku rację. Niezależnie jednak od tego, kto ponosi bezpośrednią winę za marnotrawstwo, to fakt pozostaje faktem — odpadki gniją.

Mocno także daje się w znaki słaba dyscyplina pracy. Odsetek nieobecności jest bardzo wysoki. Organizacje partyjne i rada zakładowa nie prowadzą należytej akcji w kierunku podniesienia dyscypliny. A przecież bez tego nie może być mowy o zwiększeniu produkcji i wydajności pracy, ani o poważniejszym zwiększeniu zarobków.

Oczywiście „Kraków nie od razu zbudowano“. PZPB w Zgierzu mogą się w ciągu ostatnich kilku miesięcy pochwalić poważnymi osiągnięciami. Jeśli zaradka i dyrekcja również w przyszłości nie będą ustawać w wysiłkach i tak, jak dotychczas, dążyć do usunięcia braków, to mamy nadzieję, że o wielu z zarzutów dotychczas aktualnych mówić będziemy już jak o przeszłości.

Zapisy na Wydział Medyczny UL
500 wolnych miejsc

Jak się dowiadujemy, w roku bieżącym na I rok studiów na Wydziale Medycznym Uniwersytetu Łódzkiego będzie 500 wolnych miejsc. Zapisy rozpoczynają się 15-go sierpnia br. włącznie.

Należy złożyć w dziekanacie Wydziału Medycznego następujące dokumenty: metrykę urodzenia, 3 fotografie, oryginał świadectwa dojrzałości.

O terminie egzaminów nastąpi oddzielne zawiadomienie.

Na rok wstępny studiów medycznych zapisy rozpoczną się 1 września br. Należy złożyć w sekretariacie studenckim metrykę urodzenia, fotografie, podanie, małą metrykę z okresu przedwojennego, lub z okresu okupacji zweryfikowaną przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego, oraz świadectwo rocznej pracy zawodowej lub pracy na roli. Na rok wstępny mogą zgłaszać się chętni, którzy ukończyli 21 lat, jednakże nie przekraczają 32 roku życia.

WYKAZ WYCIĘDZÓW

W PZPB Nr 2 w przedziałni (6 stron) uzyskała Janina Mucha 132 proc., a Anna Ciesielska 130,4 proc. Helena Wieszczycka (4 strony) osiągnęła 133,7 proc., Genowefa Pawlak 136,8 proc., Stefania Kasprzak 135,4 proc., a Helena Brzozowska (3 strony) 143,2 proc. W tkalni na 6 krosnach pierwsze miejsce zajęła Maria Drelich (175,1 proc.). Bronisław Ciula osiągnął 173 proc. Maria Tomczyk uzyskała 170,1 proc. Irena Drzewiecka 169,8 proc. Na „czwórkach“ odznaczyły się Zofia Wielińska (171,5 proc.), Irena Kucharska (169,1 pr.) Maria Cieślak (146,1 proc.).

W PZPB Nr 4 wśród majstrów wyróżnił się Stanisław Wałęski (127,1 proc.) Mieczysław Pawlak (121 proc.) i Zygmunt Jęnez (119,9 proc.).

W PZPB Nr 5 w tkalni na „czwórkach“ odznaczyły się Maria Sęk (177,6pr.) Agnieszka Grabowska (177,5 proc.), Antonina Domiza (174,3 proc.), Maria Migdał (166,6 proc.) i Zofia Kubiak (164,5 proc.).

W PZPB Nr 6 w tkalni na „szóstkach“ osiągnęła Zofia Pietraszek 163,7 proc., a Józefa Głogowska 163,1 proc. Na „czwórkach“ wyróżniły się Emilia Janiszewska (170,3 proc.) i Kazimiera Górecka (156,5 proc.). W przedziałni (750 wrzec.) odznaczyły się Helena Pecherzewska (143 proc.) Maria Cieślak (146,1 proc.).

W PZPB Nr 7 w przedziałni (780 wrz.) uzyskała Helena Witeczak 158,3 proc., a Maria Woźniak 157,8 proc. W tkalni na „czwórkach“ wyróżniły się Maria Szulc (181 proc.) i Józefa Kruk (175,6 proc.).

W PZPB Nr 9 w tkalni (6 krosien) wyunęła się na czoło Feliksa Pakulska (165,3 proc.), Stanisław Kubik osiągnął 163,7 pr W przedziałni odznaczyły się Władysława Kuśnierek (153,4 proc.) i Kazimiera Sobaska (153,1 proc.).

W PZPB Nr 14 w tkalni (6 krosien) osiągnęła Zofia Szymańska 152,6 proc. W przedziałni odznaczyła się Kazimiera Stepión (822 wrzec.) — 150 proc.).

W PZPB Nr 16 wyróżniły się przedki Alicja Cerań (960 wrzec. — 157,8 proc.), Anna Świerk (872 wrzec. — 164,2 proc.) Aurelia Lisowska 872 wrzec. — 148,5 pr.

W PZPB Nr 22 w przedziałni (4 strony) Karolina Gogolowska i Feliksa Sobczak uzyskały po 152,2 proc. i Apolonia Lasoś Kazimiera Pyejo (3 strony) po 161,6 pr.

W PZPB w Fabrykach w tkalni osiągnęła Aniela Ulman na 8 krosnach 186,2 pr. a Władysława Borowska (6 krosien) 180,4 proc. Na „czwórkach“ wyróżniły się Helena Świątek (168,4 proc.), Anna Parnaszewska (166,5 proc.) i Helena Pawłowska (164,1 pr.) W przedziałni odznaczyła się Bronisława Spionek (750 wrzec. — 53,6 proc.).

W PZPB w Budzie Fabianickiej (10 krosien) uzyskała Marta Majer 149,1 proc., a Bolesław Nowak 135 proc. Zenobia Sawicka (8 krosien) osiągnęła 176,8 proc., a Balbina Psiok 168,1 proc. Na „szóstkach“ odznaczyły się Helena Malecka (178 proc.) Helena Bachman (174,4 proc.). W przedziałni (3 strony) Anna Nowak i Helena Kociulek osiągnęły po 168 procent.

Kronika Tomaszowa



KOMU WINSZUJEMY

Stoda, 14 lipca 1948 r.
Dziś: Franciszka, Marcelego

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- Straż Pożarna — 51
- Milicja Obywatelska — 47
- Dworzec Kolejowy — 4
- Komitet PPR — 46
- Komitet PPS — 166

KINA

Kino „Przedwiośnie“ wyświetla film produkcji amerykańskiej pt. „Mężczyźni w jej życiu“.

ADRES REDAKCJI:

Tomaszów, ul. św. Antoniego 26, tel. 46
„Przedwiośnie“ — „Nauczycielka wiejska“, — film produkcji radzieckiej.

Liceum dla wychowawczyń przedszkoli

Przy Zakładzie Kształcenia Nauczycieli w Tomaszowie, zostanie otwarte z dniem 1 września 1948 roku Państwowe Liceum dla Wychowawczyń Przedszkoli na pełnych prawach państwowych szkół średnich. Nauka w Liceum trwa 4 lata. Matu-

ra otrzymana w Liceum daje prawo do wyższych studiów.

Dyrekcja przyjmuje uczniów: 1) do klasy wstępnej po sześciu klasach szkoły podstawowej i 2) do klasy I-ej po siedmiu klasach szkoły podstawowej.

Blankiety, podania i potrzebne formularze można otrzymać w sekretariacie Zakładu Kształcenia Nauczycieli w Tomaszowie Maz. Al. Wojska Polskiego 37—39. Jak się dowiadujemy, jest jeszcze kilka miejsc w klasie wstępnej.

Podatek od lokali na rok 1948

Zarząd Miejski w Tomaszowie przypomina płatnikom podatku od lokali, że podatek ten płatny jest w ratach miesięcznych. W razie nieotrzymania nakazu płatniczego do 1 lutego danego roku podatek lokalowy należy płacić we właściwych terminach (do 8 każdego miesiąca) w wysokości, przypadającej w ubiegłym roku podatkowym. Płatnicy, którzy nakazów płatniczych za lata ubiegłe dotąd nie

otrzymali winni we własnym interesie zgłosić się po odbiór tych nakazów do Zarządu Miejskiego, Wydział Finansowy.

Równocześnie wyjaśnia się w związku z notatką w „Głosie Tomaszowskim“ o wysokości komornego za lokale użytkowe, że w domach administrowanych przez Zarząd Miejski, wysokość komornego została określona na 30-krotną sumę komornego z okresu przedwojennego.

Nowa spółdzielcza piekarnia

Robotnicza Spółdzielnia „Łączność“ w Tomaszowie liczy obecnie 1430 członków, w większości robotników. Spółdzielnia prowadzi 19 sklepów, w tym — 13 spożywczych, 1 — gospodarstwa domowego, 2 marnie, 2 sklepy monopolowe, 1 sklep wókienniczy.

W dniu Święta Spółdzielczego została uruchomiona nowa piekarnia mechaniczna przy ulicy Zgorzelickiej 34, która jest w

stanie dostarczać miastu codziennie do 2 tysięcy kg chleba. Planuje się również budowę dwóch dalszych piekarni z całkowicie zmechanizowanymi piecami. Ze względu na bliski termin połączenia Robotniczej Spółdzielni „Łączność“ z zamkniętymi spółdzielniami przy zakładach pracy, dalsze plany na przyszłość będą rozpatrywane dopiero po unifikacji.

Wspólne kursy szkoleniowe

W tomaszowskich zakładach pracy zorganizowano szereg wspólnych kursów szkolenia ideologicznego dla członków PPR i PPS.

Dnia 9 lipca rozpoczęły się dwumiesięczne kursy w PZPWel. nr 27 i w PZPJG nr. 3. Na każdy z tych kursów uczęszcza po 50 członków PPR i PPS.

Dnia 13 lipca rozpoczynają się kursy w PFSzt.Jedw. nr 1 oraz PZPWel. nr 29.

Na kursach tych, które obejmować będą po 2 wykłady tygodniowo wykładaczą będą m. in. z ramienia PPR — tow. tow. Mazurek, Legowicz, Sobolewski, z ramienia PPS — tow. tow. Zieliński, Duszyński i inni. Szczegółowe wytyczne szkolenia ustaliła Komisja Szkoleniowa z przewodniczącym tow. Tuchowskim i sekret. tow. Stańczykiem na czele. Już pierwsze dyskusje na kursach wykazują, że członkowie obu partii mówią tym samym językiem i że istniejące drobne różnice — zostaną z całą pewnością usunięte.

Młodzież uniwersytecka odbudowuje kraj

Tegoroczną akcją wczasów studenckich kieruje Główny Komitet Wczasów Akademickich, w skład którego wchodzi: przedstawiciele Min. Oświaty, Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych, oraz przedstawiciele Federacji Polskich Organizacji Studenckich. W przeciwieństwie do roku ubiegłego tegoroczna akcja wczasów jest scentralizowana i ma na celu połączenie odpoczynku studentów z pracą społeczną przy odbudowie kraju. W tym celu Główny Komitet Wczasów Akademickich organizuje 4 zasadnicze formy wczasów: obozy społeczno-wypoczynkowe, pobyt w domach wypoczynkowych oraz obozy szkoleniowe i sportowe.

Wczasy w domach wypoczynkowych zapewnione są przede wszystkim dla studentów wyczerpanych nauką i pracą, zagrożonych chorobami i źle sytuowanych materialnie.

Obozy społeczno-wypoczynkowe organizowane po raz pierwszy w bież. roku, mają na celu zapoznanie młodzieży akademickiej z zagadnieniami odbudowy wsi oraz przeprowadzenie szerokiej akcji wychowawczej wśród studentów, poprzez pracę społeczno-oświatową. Obozy społeczno-wypoczynkowe rozmieszczone są głównie na Ziemiach Odzyskanych i terenach zniszczonych działaniami wojennymi. Punktów obozowych zorganizowano 15, na terenie woj. szczecińskiego, białostockiego, olsztyńskiego, dolnośląskiego, śląsko-dąbrowskiego, kieleckiego i na Ziemi Lubuskiej. Jako pomieszczenia dla uczestników obozu wykorzystano państwowe majątki rolne, budynki PUR-u, szkoły, dwory na resztówkach i budynki przyfabryczne.

Kandydatów na obozy społeczno-wypoczynkowe kierują komisje kwalifikacyjne Bratnich Pomocy, przy czym w wielu ośrodkach uniwersyteckich liczba zgłoszeń znacznie przekroczyła plan Głównego Komitetu Wczasów. W obu turnusach obozu udział weźmie ok. 4.000 studentów ze wszystkich typów uczelni. Przeciętnie na jednym obozie zamieszka od 80—200 studentów, a turnusy trwać będą: 1) od 15 lipca do 4 sierpnia, 2) od 6 do 26 sierpnia br.

Obozy społeczno-wypoczynkowe zorganizowane są na zasadach samorządu studenckiego i pracować będą poprzez sekcje pracy fizycznej, kulturalno-oświatowej i sportowej. Ponadto w zależności

od warunków terenowych i kierunku studiów uczestników poszczególnych obozów, zorganizowane będą sekcje fachowe, jak np. medyczne, rolnicze, weterynaryjne, spółdzielcze, prawne i techniczne, sekcje opieki nad dzieckiem i walki z analfabetyzmem. Uczestnicy obozu pracować będą przy odbudowie budynków szkolnych, obiektów przemysłowych, budowie zapór wodnych oraz uczestni-

czyć będą w pracach pomocniczych na roli.

Ogółem praca fizyczna zajmie uczestnikom obozu 3 godziny dziennie. Program obozu przewiduje również pracę wychowawczą, która prowadzona będzie przez cykl pogadanek, z zakresu sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej, problemów światopoglądowych i ruchu akademickiego.

Uczymy się pływać!

Zorganizowany na terenie Tomaszowa Maz. Miejski Komitet Społeczny, złożony z działaczy sportowych, przedstawicieli klubów sportowych, szkolnictwa itp., przystąpił w myśl zaleceń Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej do przeprowadzenia „Akcji Masowej Nauki Pływania“.

W ramach tej akcji uruchomione będą bezpłatne kursy nauki pływania na terenie naszego miasta, oraz na wszelkiego rodzaju koloniach, obozach itp. Kursy te, podobnie jak w całym kraju, zorganizowane zostaną w miesiącach lipcu i sierpnia.

Na kurs nauki pływania zapisywać się mogą wszyscy chętni, dzieci od 8-go roku życia.

Obsadę instruktorską tworzyć będą przewodnicy lub instruktorzy pływania oraz nauczyciele W. F. i zaawansowani pływacy.

Na zakończenie każdego kursu wszyscy uczestnicy (czki) odbędą obowiązkowy egzamin, polegający na przepłynięciu 25 m. stylem dowolnym i w dowolnym czasie.

Oprócz egzaminów przeprowadzane będą próby sprawności w ramach Akcji Masowej Nauki Pływania, którym winien

poddać się każdy obywatel (ka), umiejący pływać. Uczestnicy kursu, którzy zdali egzamin z wynikiem pomyślnym otrzymają zaświadczenie ukończenia kursu nauki pływania.

Badania lekarskie dla zespołów, zgłaszających się na kursy pływania przeprowadzają poszczególne organizacje, związki itp. we własnym zakresie.

Kursy nauki pływania odbywać się będą na przystani wioślarskiej ZHP nad Pilicą, 3 razy tygodniowo. Przeprowadzenie kursów powierzone zostało klubom wioślarskim ZWM „Zryw“, ZHP i WZKS „Pilićca“, pod nadzorem Komitetu Społecznego „Akcji“.

Początek kursu, dnia 13 lipca br. (wtorek) o godz. 16-ej na przystani ZHP n. Pilićca. Terminy dalszych lekcji ustalone zostaną na miejscu po porozumieniu się i uzgodnieniu z uczestnikami kursu.

Zgłoszenia zespołowe i indywidualne przyjmuje, oraz udziela dodatkowych informacji — Sekretariat OMTUR, ul. Miła 36—38, tel. 69, do dnia rozpoczęcia kursu, codziennie od godz. 19—21.



WSPÓLZAWODNICTWO MŁODZIEŻY GÓRNICZEJ

Akcja współzawodnictwa wśród młodzieży górniczej daje doskonałe rezultaty. W czwartym etapie wyróżniono 420 pracowników, spośród 4.200 młodzieży współzawodniczącej; przekroczenie normy sięgało 325 proc.

1 kwietnia br. rozpoczęto etap współzawodnictwa zespołowego, obejmującego całą młodzież pracującą w zespołach ścianowych. Etap ten trwać będzie do końca września rb.

ROZWOJ SADOWNICTWA W POZNANSKIM

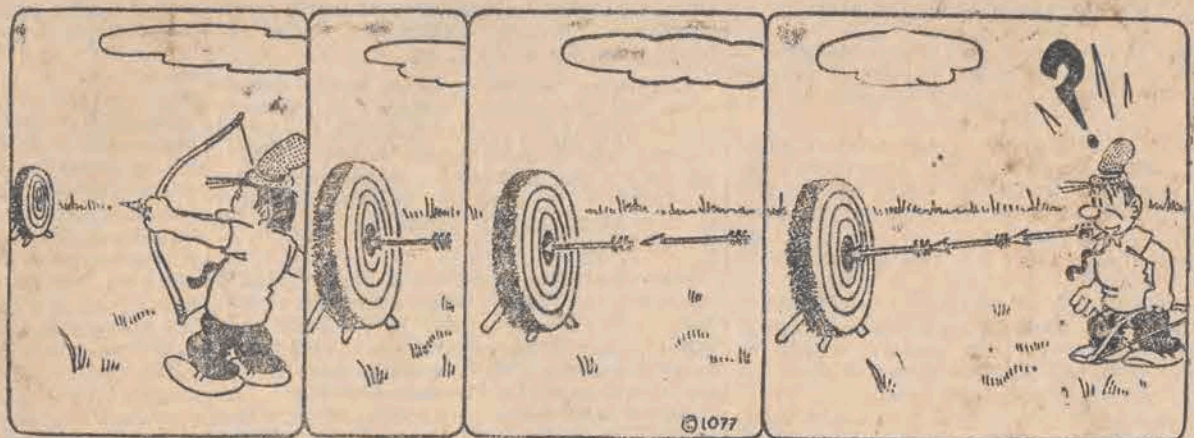
Staraniem Zarządu Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej w Poznaniu zasadzono w Wielkopolsce i na ziemi Lubuskiej, w ramach tegorocznych prac nad zakładaniem sadów, przeszło 150 tysięcy drzew owocowych na przestrzeni około 1.000 ha. Oprócz tego założono 10 sadów doświadczalnych z liczbą około 1.000 drzew.

W celu spopularyzowania sadownictwa wśród rolników, zorganizowano 10 kursów z udziałem 600 uczestników. Program nauki obejmował zagadnienia techniki zakładania sadów, pielęgnacji drzew owocowych, przechowywania owoców itp.

Ogłoszenia drobne

UNIEWAŻNIAM potwierdzenie koncesji Nr. 705353 na prowadzenie sklepu spożywczego i piwiarni na nazwisko Woicki Stanisław, Białołęka.

Przygody Jasia Wiercinięty



Strzelamy!

Cel.

Jeszcze raz!

Wszystkie trafiły!

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Z powodu remontu w miesiącu lipcu teatr nieczynny.

TEATR POWSZECHNY

Teatr w miesiącu lipca nieczynny.

Teatr „BAGATELA” Piotrkowska 94.
Dzisiaj i codziennie o godz. 20-jej koniec przedst. 22-ga znakomita komedia Ludwika Verneuil'a pt.

„MUSISZ BYĆ MOJA”

Kasa czynna przez cały dzień: tel. 272-70.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Piotrkowska 243

Dzisiaj i codz. o godz. 19,15 „ROSE-MARIE” romantyczna operetka w 7 obrazach — Otto Herbacha. Udział biorze 60 osób. — Chór — Balet — Orkiestra. Bilety wcześniej do nacya w Spółdzielni Artystów — Plastyków — Piotrkowska 102, a od godz. 17-jej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA

ul. Daszyńskiego 34.

Dzisiaj o godz. 19,15 sztuka Maxwell Andersona „JOANNA Z LOTARYNGII” z Ireną Eichlerówną w roli tytułowej. Udział biorą: Stanisław Bugajski, Stanisław Daczyński, Jerzy Duszyński, Halina Głuszkówna, Czesław Guzek, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń, Michał Melina, Adam Mikołajewski, Józef Schmidt, Ewa Szumańska i Ludwik Tatarski.

Reżyseria Erwina Axera, kompozycja plastyczna Otto Axera.
Kasa czynna od 12-jej, tel. 123-02.

Letni teatr „OSA”, ul. Zachodnia 43, tel. 140-09

Godz. 19,45 otwarcie teatru letniego i premiera rewilomontażu pt. „W ogrodzie przy podgodzie” z udziałem całego zespołu.

ROZKOSZNA DZIEWCZYNA

Teatr „Osa” przygotowuje jedną z najlepszych komedii muzycznych świata, p. t.: „Rozkoszna dziewczyna”.

Do obecnego wystawienia „Rozkosznej dziewczyny” w „Osie”, kierownictwo teatru zaangażowało szeregi nowych wybitnych sił aktorskich, które już odbywają próby pod reżyserią T. Wołowskiego.

Teatr „SYRENA” Traugutta 1

Balet Zizi Halamy, zapowiada T. Bocheński, pocz. o godz. 19,30, kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-jej.

KINA

ADRIA — Z powodu remontu, kino nieczynne.

BAJKA — „Kulisy Wielkiej Rewii”

godz. 17,30, 20, w niedz. 14,30.

BALTYK — „Monsieur La Souris”, godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.

GDYNIA — Kino nieczynne — na czas remontu Program Aktualności przesiesiono do kina „Hel”.

HEL — „Program Aktualności Krajowych i Zagr. Nr 20”, godz. 11, 12, 13, 14, w niedz. 11, 12, 13.

HEL (dla młodzieży) — „Mali detektywi”, godz. 16, 18, 20; w niedz. 14.

MUZA — „Gubernantka”, godz. 18, 20; w niedz. 16.

POLONIA — „Rosanna siedmiu księżyców”

godz. 16, 18,30, 21, niedz. 13,30.

PRZEDWIOSNIE — „Ofiary XXVII”, godz. 18, 20; w niedz. 16.

ROBOTNIK — „Casablanca”.

ROMA — „Płomiń Nowego Orleanu”, godz. 18, 20; w niedz. 16.

REKORD — „Wieczna Ewa”, godz. 18,30, 20,30; w niedz. 16,30.

STYLOWY — „Zagubione dni”, godz. 18, 18,30, 21; w niedz. 13,30.

ŚWIT — „Na tropie zbrodni”, godz. 18,30, 20,30; w niedz. 16,30.

TATRY (w ogrodzie) — „Gasnący płomień”,

godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.

TECZA — „Biyskawica”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

WISLA — „Melodia serc”, godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.

WŁOKNIARZ — „Melodia serc”, godz. 15,30, 18, 20,30; w niedz. 13.

WOLNOŚĆ — „Monsieur La Souris”, godz. 15, 17,30, 20; w niedz. 12,30.

PRZETARG

ZJEDNOCZENIE

PRZEMYSŁU MASZYN ELEKTRYCZNYCH

Fabryka M-1 w Zychlinie

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na budowę hali fabrycznej i budynku biurowo-warsztatowego o kubaturze około

25.000 m sześć.

Słup kosztorysu oraz bliższe informacje

otrzymać można w Dziale Inwestycji Fabryki M-1 w Zychlinie codziennie od godz. 8-jej do 16-jej.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na budowę hali fabrycznej”, należy składać w Dziale Inwestycji Fabryki M-1 w Zychlinie do dnia 28 lipca br. do godz. 13-jej.

Przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 14-jej.

Do oferty należy dołączyć dowód złożenia wadium przetargowego w wysokości 1 proc. oferowanej kwoty, które wpłacić należy na konto nr 20.142, KKO — Kutno, Oddz. Zychlin, lub też w kasie fabrycznej.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta niezależnie od oferowanej sumy, zwiększenie lub zmniejszenie ilości robót, jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i wypłacenia odszkodowania.

D-019876 4325-k

Ze sportu

Ani Bek, ani Pietraszewski...

Tylko Gabrych zdobywa „Naramiennik” Dwie godziny emocji na torze helenowskim



Wyścig o Naramiennik Łodzi wzbudził wczoraj wśród miłośników kolarstwa duże zainteresowanie. Tor helenowski po dłuższej przerwie spowodowanej między innymi pogodą, znów ożył, a wypełnione trybuny długo rozbrzmiewały entuzjastycznymi oklaskami.

Kulminacyjnym punktem wczorajszych zawodów był wyścig na 50 km. z 5 finiszami, o „Naramiennik Łodzi”, który był zarazem generalną próbą następnego wyścigu przed czekającym ich dłużej godystansowym mi-

gu, chociaż w ogólnej punktacji prowadził już pod koniec zdecydowanie.

Ostatnie dwa finisze wygrał Bek, ale nie to przyniosło mu największe brawa. Wepaniały był pościg Beka za czołową. Pierwszy atak nie udał się, dopiero za drugim razem na 72 okrążeniu cała trójka Bek, Napierała i Kudert przypuszcza drugi atak, który kończy się dogonieniem czołowej najpierw przez Beka, zaraz po trzecim finiszu, a później przez warszawiaków. Te dwa jednak finisze nie wystarczyły do odebrania zwycięstwa bardzo dobrze jadącemu Gabrychowi, który po ciężkiej kontuzji zeszłorocznej doszedł już do siebie. Gabrych wygrał pierwszy finisz, a w drugim i piątym był drugi.

Na dalszych miejscach w ogólnej punktacji uplasowali się: Bek, Wrzesiński, Sałyga, i Siemiński.

Szlagacy Nowoczek i Paprocki, którzy nie mają do swej dyspozycji toru wypadli nadępo dziewanie dobrze. Przez cały czas jechali w czołówce wytrzymując ostre na ogół tempo, co udawało się często takim „asom”, jak Kudert i Napierała.

Wyniki techniczne: Wyścig o „Naramiennik” 125 okrążeń z 5 finiszami:

1. Gabrych (Odzież) — 1:14,57,6 (10 pkt.)
2. Bek (ŁKS) 8 pkt.
3. Wrzesiński (Warszawa) 6 pkt.
4. Sałyga (Partyzant) 4 pkt.
5. Siemiński (Warszawa) 2 pkt.

W wyścigu dla kartkowiczów na 10 km. zwyciężył Zawadzki (Zjednoczone) przed Zwołńskim (Zjednoczone) — 6:19, a w wyścigu na 10 km. dla licencji B Umiński (ŁKS) przed Forsyńskim (ŁKS) — 6:03. (Kr.)

Turyści z Pabianic

zdobycia pierwsze miejsce na zjeździe turyście DKS-u



W ubiegłą niedzielę, odbył się Drużynowy Okręgowy Kolarski Zjazd Turyście do Łodzi, zorganizowany przez Sekcję Kolarską Włókienniczego Związku Kolarskiego Dziełarskiego Klubu Sportowego w Łodzi. Do

Zjazdu zgłoszone zostały trzy osobowe drużyny kolarskie, z następujących klubów: ŁKS 9 drużyn, PTC 3 drużyny, DKS 3 drużyny, „Boruta” — Zgierz 2 drużyny, „Zjednoczone” 1 drużyna, „Swit” 1 drużyna, „Partyzant” 1 drużyna, razem 20 drużyn — 60 kolarzy. Wystartowało do Zjazdu 18 drużyn. Ukończyło i sklasyfikowano zgodnie z regulaminem 8 drużyn, w następującej kolejności: I — drużyna Nr 8 PTC, 100 km, przeciętna 15 km na godzinę, II — drużyna Nr 4 DKS, 100 km, przeciętna 14,9 km, III — „Swit”, 99 km, przeciętna 14,8 km, IV — drużyna Nr 10 ŁKS, 98 km, przeciętna 14,7 km, V — drużyna Nr 7 PTC, 98 km, przeciętna 14,6 km, VI — drużyna Nr 13 ŁKS, 94 km, przeciętna 14,3 km, VII — drużyna Nr 5 „Boruta”, 98 km, przeciętna 14 km, VIII — drużyna Nr 17 ŁKS, 85 km, przeciętna 13,9 km.

Na metę Zjazdu, przed czasem przybyły drużyny Nr 11 i Nr 14 z ŁKS, po czasie drużyny Nr 2 DKS, Nr 18 „Zjednoczone” i Nr 20 „Partyzant”. Zdekompletowane zostały na tra-

sie drużyny Nr 9 i Nr 15 z ŁKS, nie zgłosiła się na mecie drużyna Nr 6 „Boruta”, zdyskwalifikowane zostały drużyny: Nr 3 DKS za przekroczenie przeciętnej na trasie — 15,06 km na godzinę i drużyna Nr 12 ŁKS za identyczną trasę i punkty meldunkowe, tak — jak drużyna Nr 10 również z ŁKS.

Z historii

nowożytnych Igrzysk Olimpijskich



Antwerpia 1920 r.

Pierwsza wojna światowa uczyniła ośmiolatnią wyrwę w historii nowożytnych igrzysk VII Olimpiada odbyła się dopiero w 1920 roku w Antwerpii. Po raz pierwszy startuje w nich Nurmi.

Oto jej wyniki:

- 100 m. C. W. Paddock (USA) — 10,8
- 200 m. A. Woodring (USA) — 22
- 400 m. B. S. D. Rudd (Płd. Afryka) — 49,6
- 800 m. A. G. Hill (Anglia) — 1:53,4
- 1500 m. A. G. Hill (Anglia) — 4:01,6
- 5000 m. J. Guillemot (Francja) — 14:55,6
- 10000 m. P. Nurmi (Finlandia) — 31:45,6
- 10000 m. P. Nurmi (Finlandia) — 31:45,8
- 400 m. pl. F. F. Loomis (USA) — 54
- Kula V. Poerhoelae (Finlandia) — 14,81
- Oszczep J. Myrre (Finlandia) — 65,78
- Dysk E. Niklander (Finlandia) — 44,68
- Skok wzwyż R. W. Landou (USA) — 1,94
- Skok wzwyż R. W. Landou (USA) — 1,94
- Tyczka F. K. Foss (USA) — 3,80
- Dziesięciobój Lovland (Norwegia) — 6.014 p.

Pływacy „Włókniarza” zgierskiego przegrywają z Orkanem

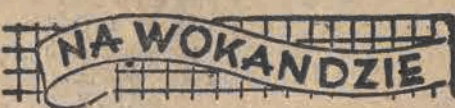
W ub. niedzielę, w Krotoszynie został rozegrany mecz pływacki Włókniarz (Zgierz) — RKS „Orkan” zakończony zwycięstwem gospodarzy w stosunku 65:56. Należy przy tym nadmienić, że drużyna „Włókniarza” zasłona była zawodnikami z WZKS „Zjednoczone” Przyborskim, Nikodemskim i Krogulcem, natomiast „Orkan” — Cichońskim i Boruszczykiem



skuteczny środek przy wszelkiego rodzaju osłabieniach fizycznych i umysłowych

Produkcji Państw. Fabr. Chem. Farm. Zadać w Aptekach i Drogeriach

z poznańskiej „Warty”. Wyniki techniczne przedstawiały się następująco:
100 m styl. klas.: 1) Cichoński („Orkan”) 1,20,5; 2) Nikodemski (Włókniarz) 1,29,4.
200 m styl. dow.: 1) Mrówczyński (Włókniarz) 2,56,5; 2) Darzkowski (Włókniarz) 3,05,4.
100 m st. grzb.: 1) Boruszczyk (Orkan) 1,26,0; 2) Krogulec (Włókniarz) 1,30,5.
200 m st. klas.: 1) Nikodemski (Włókniarz) 3,09,9; 2) Sutt (Orkan) 3,14,2.
100 m st. dow.: 1) Mrówczyński (Włókniarz) 1,10,5; 2) Darzkowski (Włókniarz) 1,12.
Skoki: 1) Przyborski (Włókniarz) 106 p.; 2) Szlachta (Orkan) 105 pkt.
Sztafeta 3x50 m st. zm.: 1) „Orkan” 1,42,3; 2) Włókniarz 1,57,2.
Sztafeta 5x50 m st. dow.: 1) „Orkan” 2,48,9; 2) Włókniarz 2,49,1.
Zawodom przyglądało się około 3.000 osób.



kapówki w postaci pieniędzy, pożyczek i — jedwabnych pończoch

W dniu wczorajszym przy wypełnionej licznie zgromadzoną publicznością sali rozpoczął się w Okręgowym Sądzie Karnym proces 7-ju oskarżonych, byłych pracowników Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego. Oskarżeni idąc w ślady swego ówczesnego dyrektora, Stanisława Dowbora, nie załatwiali patentów w OUL bez łapówki.

Rozprawa odbywa się w trybie doraźnym. Przewodniczący sędzia Blichowicz, oskarżenie popiera prokurator Komisji Specjalnej, ob. Romaniukowa, bowiem Komisja Specjalna prowadziła szczegółowe dochodzenie w tej sprawie. Oskarżonych broni 8-ju adwokatów, zeznawać będzie 25 świadków.

Akt oskarżenia zawiera dokładny opis i uzasadnienie przestępstw, zarzucanych oskarżonym. W ciągu roku 1946 i 1947 Stefan Gruszczyński, Eugeniusz Przybycień, Jan Lamkiewicz, Włodzimierz Kiryk, Józef Adamczewski, Czesław Herbich i Jan Poleski zajmowali kierownicze stanowiska w OUL w Łodzi. Zamiast sprawiedliwie przydzielać patentom mienie pomieckie zależnie od ich podań i sprawdzonych potrzeb załatwiali pozytywnie tylko tych, którzy wręczali im łapówki. Według aktu

Pojętni uczniowie Dowbora przed Sądem

oskarżenia Gruszczyński na stanowisku na czelnika Wydziału Powierniczego pobrał w sumie 315 tys. zł., inni natomiast sumy od 50—200 tys. zł.

Oskarżeni zasadniczo przyznają się do winy, z tym jednakże zastrzeżeniem, że kwestionują wysokość niektórych sum. Obrona ma niezwykle trudne zadanie do spełnienia na tym procesie, odstawiającym nie słychane szkodnictwo społeczne w postaci nadużyć urzędniczych. Stara się więc winę niektórych oskarżonych przerzucić na karb ich rzekomej niepoczytalności umysłowej.

W ten sposób obrona usiłuje wytłumaczyć oskarżonych Adamczewskiego, Herbicha i Gruszczyńskiego. Rzecz Sądowi będzie rozstrzygnąć, czy w chwili popelniania przestępstw oskarżeni rzeczywiście działali ze zmniejszoną poczytalnością, nie zdając sobie sprawy z wagi przestępstw.

Oskarżony Gruszczyński zeznaje przez kilka godzin, przyznając się jedynie do pozbawienia łapówek w trzech wypadkach na zarzucanych mu kilkanaście. Twierdzi, że wie o spraw załatwiał na wyraźne zlecenie dyrektora Dowbora a inne sprawy na polecenie wielu komisji opiniodawczych, istniejących przy OUL. Tłumaczy się epilepsją, chorobą serca, oraz atakami szata, jakie

go nawiedzają po wypiciu.. 3-ch kieliszków wódki.

Oskarżony Przybycień — naczelnik wydziału ewidencyjno-szacunkowego przyznaje się również do szeregu nadużyć. Oskarżony Kiryk mówi: „Traktowałem łapówki jako wyraz wdzięczności ze strony patentów”. Poza pieniędzmi otrzymywał również pożyczki jedwabne. Doręczał on patentom akt kupna i sprzedaży i w kopercie „w czasie pozeznania — jak twierdzi — otrzymywał on 1—3 tys. zł. Poza tym otrzymał szereg pożyczek, których nie zwracał. Kiryk w czasie składania zeznań płacze i stara się wzbudzić litość na sali sądu wej.

Oskarżony Adamczewski otrzymywał znów łapówki „za przyspieszenie” spraw patentów. „Przyspieszał” przede wszystkim dzierżawy warsztatów pomieckich. Mówi, że jest chory na neurastenię i że musiał się leczyć.

Bezwzględnie obecni oskarżeni — urzędnicy OUL, to pojętni uczniowie byłego dyrektora „Stanisława Dowbora, którego cień unosi się nad tą sprawą. Przykład szedł zgóry — dyrektor pozwalał sobie na nadużycia milionowe, a jego urzędnicy nie gardzili również „ubocznymi zarobkami”.

Jakoś wtedy żaden z nich nie starał się wykazać niepoczytalności umysłowej — brali, co się dało — żaden z nich nie chorował. Zamiast przydzielać warsztaty pracy, meble czy inne ruchomości robotnikom łódzkim — przydzielali je tym, którzy mogli im siono za ten przydział zapłacić. Dzisiaj dalszy ciąg rozprawy.